

RECENZJA

Zleceniodawca recenzji: Recenzja w postępowaniu o nadanie stopnia doktora sztuki Panu mgr Maciejowi Ryszce, doktorantowi Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTV i T im. Leona Schillera w Łodzi została sporządzona na podstawie zlecenia Nr 858/22 /WO z dnia 5 czerwca 2021 roku. Wraz z pismem przewodnim otrzymałem pełną dokumentację, którą mgr Maciej Ryszka złożył - w formie papierowej i cyfrowej.

W dokumentacji znajdują się:

1. CV oraz dokumentacja dorobku artystycznego;
2. Rozprawa doktorska;
3. Album autorski *Przeciągłym spojrzeniem. Fotografia nierównowagi*
4. Katalog z wystawy nieŁódź 2010;
5. Dokumentacja dorobku artystycznego w formie cyfrowej (pliki PDF).

Doktorant, Pan mgr Maciej Ryszka [REDAKTOR]. Tytuł magistra sztuki uzyskał w 2003 r. w PWSFTviT im. Leona Schillera w Łodzi, w zakresie Organizacja Produkcji Filmowej i Telewizyjnej; w latach 2011 rozpoczął studia III stopnia w macierzystej Uczelni.

Mgr Maciej Ryszka zawodowo od roku 1977 do chwili obecnej jest związany z PWSFTviT im. Leona Schillera w Łodzi.

Dokumentacja twórczości

Magister Maciej Ryszka w trakcie wielu lat twórczości wypracował znaczny dorobek artystyczny. Na szczególną specyfikację działalności wystawienniczej doktoranta po uzyskaniu tytułu magistra sztuki składają się następujące wystawy indywidualne i zbiorowe oraz udział w realizacjach filmowych:

Wystawy fotograficzne indywidualne:

- „nieŁódź 2010” – Muzeum Miasta Łodzi (Łódź 2010);
- „nieŁódź 2010” – Centrum Kulturalne Ryba w Łodzi (Łódź 2010);
- „nieŁódź 2011” – Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu (Brzeg 2011);
- „Fotoplastikon Teatralny” – prezentacja fotografii wykonanych w technice stereoskopowej w fotoplastykonie (Łódź 2011, obecnie w stałej ekspozycji w Teatrze Muzycznym w Łodzi);
- „Widma” – Festiwal Detalu Architektonicznego „detalfest” (Łódź 2019);
- „Przeciągłym spojrzeniem. Fotografia nierównowagi” – Łódzkie Towarzystwo Fotograficzne(2021).

Wystawy fotograficzne zbiorowe:

- Wystawa poplenerowa – Plener artystyczny w Jarosławiu (Jarosław 2009);
- Wystawa poplenerowa – Plener artystyczny w Jarosławiu (Jarosław 2010).

Filmy:

- „Fredrikson” – film animowany – etiuda (2004) – montaż obrazu;
- „Upał” – film animowany – etiuda (2005) – montaż obrazu;
- „Światła domu” – film dokumentalny (2007) – montaż obrazu;
- „Yentl” – rejestracja spektaklu teatralnego (2009) – zdjęcia, montaż obrazu;
- „Duży i Mały Bob” – film animowany – etiuda (2009) – montaż obrazu, postprodukcja obrazu;
- „Analogia” – film animowany – etiuda (2009) – montaż obrazu;
- „Vena cava” – film fabularny – etiuda (2009) – efekty specjalne;
- „Absolwenci” – film dokumentalny (2010) - kierownik produkcji, montaż obrazu, udźwiękowanie;
- „Bałódzki Samson” – film animowany – etiuda (2011) – montaż obrazu;
- „Trzy koty” – film animowany (2015) – montaż obrazu;
- „Wilczek Lupi i Baranek Bobek” – film animowany (2016) – montaż obrazu;
- „Marzenia Misia Walentego” – film animowany (2017) – montaż obrazu;
- „W poszukiwaniu zimy” – film animowany (2018) – montaż obrazu;
- „Kruk. Szepty słyhać o zmroku” – serial fabularny (2018) – efekty specjalne (grafika interaktywna);

„Bajka o grubym psie” – film animowany (2019) – efekty specjalne;
„Maciej Szańkowski. Wieloprzestrzenie” (2019) – realizacja projekcji towarzyszącej wystawie w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

Filmy promocyjne, korporacyjne, reklamowe i inne:

Hotele Centrum S.A. – film promocyjny (2010) – organizacja produkcji, zdjęcia, montaż obrazu, udziękowanie, oprawa graficzna;
Tauron Polska Energia – spot reklamowy (2011) - efekty specjalne;
„Przemiana wg F. Kafki” – zwiastun filmowy (2011) – efekty specjalne.

Oprawa graficzna programów telewizyjnych:

„Melodie życia” – czołówka;
„Jutro będzie futro” – czołówka i oprawa;
„Róg Broadwayu i Północnej” – czołówka i oprawa;
„Teatr Muzyczny wczoraj i dziś” – czołówka;
„Studio XXVI Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi” – czołówka.

Ocena pracy doktorskiej i ocena dołączonego dzieła artystycznego

Aneks teoretyczny *Przeciągłe spojrzenie. Czującym okiem. Fotografia nierównowagi*, magistra Macieja Ryszki, napisany pod kierunkiem prof. dr hab. Tomasza Komorowskiego wraz z wystawą i katalogiem *Przeciągłym spojrzeniem. Fotografia nierównowagi.*, stanowią dzieło integralne, spójne, nierozdzielalne ze sobą związane i logiczne. Autor w swej fotograficznej praktyce definiuje się jako fotograf uprawiający fotografię uliczną. Przytacza jej wykładnię; czyli spektakularność, szukanie niezwykłego w zwykłym, powszednim – gdy pojawia się niezwykłe i jako ukazywanie zwyczajności w niezwykły sposób, gdy do głosu dochodzi forma, budująca to zdarzenie niezwykłe. Ryszka, jak sam zaznacza dokonuje tu reinterpretacji wchodząc w dyskurs z formułą decydującego momentu Henri Cartier- Bresson'a, odcinając się od idei *kwintesencji danej chwili w której świat jawi się w pełni równowagi, jako doskonała całość*. Autor dysertacji będzie skłaniał się ku stronie Roberta Franka i poszukiwał momentów nierównowagi w otaczającej go rzeczywistości, *chwil pomiędzy*, jak sam je nazywa. Fotografia staje się i jest dla Macieja Ryszki kontemplacją: bacznym przyglądaniem się, nastrojeniem na odczuwanie. Jasno definiuje swoją strategię: [...] *Te niedecydujące momenty, chwile pomiędzy*, są w moim odczuciu esencją życia.[...]. A jako prymarne, cytuję raz jeszcze doktoranta: odczucie **tego, co jest – dostrzeżenie formy i tematu tam, gdzie pozornie ich nie ma.**

Co to oznacza? W jakie fotograficzne rejony będzie się Ryszka zapuszczał? Jakie penetrował? Oczywiście *dziesiątej kategorii*, tak ja je nazywam. Najgorszej kondycji i pochodzenia. Rejony w które się nikt nie zapuszcza, gdyż tam *momentów decydujących* nie ma, tam nic atrakcyjnego na nas nie czeka. To są te miejsca, skąd czerpał Tadeusz Kantor, gdy sięgał po przedmioty Najniższej Rangi. Pochylał się nad nimi, wskrzeszał, dawał drugie życie, przywracał godność. To są te rejony, które przywołuje Zbigniew Herbert gdy namawia nas i zachęca do *flanowania*. To tu, gdzie życie istnieje naprawdę, tyle, że trzeba je dostrzec, pofatygować się...

Z wielką przyjemnością przeczytałem w dysertacji poniższe zdanie [...] Kiedy więc piszę, że zależy mi, by możliwie jak najbardziej zbliżyć się z fotografowaniem do patrzenia i zapamiętywania, to chodzi mi o niezmiernie dla mnie ważne wewnętrzne doświadczenie i praktykę ***przeciągłego spojrzenia czującym okiem.***[...] /**podkreślenie W.P/**

Czułe oko Macieja Ryszki istnieje naprawdę. Słowem *czuły/ czułość* autor posługuje się parokrotnie i wiem, że nie ma tu jakiegokolwiek nuty fałszywej. Ja daję temu wiarę. A literackim tropem idąc, to już jesteśmy przy naszej Noblistce Oldze Tokarczuk, która *czułości* nadała nowy sens i blask. A teraz Maciej Ryszka, to słowo obecnie przywołuje i odważnie wnosi do fotografii, czego należy mu pogratulować.

Aneks teoretyczny na 117 stronach jest dla mnie osobiście wspaniałym dziełem filozoficznym. Jest to zwarte kompendium wiedzy o fotografii ulicznej zaczynając od flaneur'a wędrowca/artysty/obserwatora, poprzez sylwetki fotografów :Talbot'a, Lartigue'a, Kertesz'a Brassai a szczególnie Bresson'a i Roberta Frank'a. Ale ta najważniejsza- strategiczna moim zdaniem część dysertacji, do głosu dochodzi w rozdziale trzecim : *Proces twórczy – pytania i refleksje*. Autor, w sposób niezwykle sugestywny - dla mnie wręcz intymny - powierza nam sekret – drogę dochodzenia do swojej *fotografii nierównowagi*. Na przykładzie siedmiu Jego autorstwa fotografii rzeczowo i bardzo precyzyjnie określa i opisuje intencje i zamiary, jakie towarzyszyły mu w drodze dochodzenia do tych fotografii. Uważnie czytając, można z powodzeniem odczytać stany emocjonalne i stany duchowe doktoranta, towarzyszące aktowi twórczemu.

Nie jest tajemnicą, że Maciej Ryszka jest także znany jako pasjonat i znawca sprzętu fotograficznego, i jest wysokiej klasy specjalistą obróbki materiałów fotograficznych i pracy w ciemni fotograficznej. Nie dziwi

więc, z jaką precyzją została przygotowana i podana część techniczno-technologiczna. Całość rozprawy dopełnia i zamyka obszerna i starannie opracowana bibliografia.

I z tego też powodu, z wielką przyjemnością i pożytkiem dla studentów /i nie tylko/ widziałbym ową dysertację w formie książkowej lub skryptu. Pożytek z tej publikacji byłby ogromny. Można by uniknąć wielu, całkiem niepotrzebnych błędów popełnionych w przeszłości. Mam tu na myśli przede wszystkim „nowo - mody” właśnie z obszaru fotografii ulicznej, panoszące się wśród młodych adeptów sztuki fotograficznej, jak: „fotografie z biodra”, „łomografie” i pochodne. Jestem przekonany, że lektura *przeciągłego myślenia*, autorstwa Macieja Ryszki, odniosłaby pożądany i należyty skutek.

W fotograficznym świecie istnieje jeszcze jeden artysta o bardzo podobnej proweniencji – francuski fotograf Bernard Plossu. Zaliczany jest do grona najwybitniejszych współczesnych, żyjących artystów. Emanacja pokory, radości życia i skromności. Nasza znajomość datuje się od roku 1988 po dziś dzień. Przyznaję, nie potrafiłem długo znaleźć odpowiedniego „klucza” do klasyfikacji jego fotografii. Plossu jest fotografem sytuacji, zdarzeń które określam jako „dziesiątej kategorii”. Tych obszarów, którymi nie interesuje się nikt: *bo tam nie ma nic, bo to nie jest nośne, bo to artyście nie przystoi, bo nie modne, bo to już było...etc., etc.,*

Dostrzegam tu ogromne podobieństwa i zbieżności: Plossu i Ryszka.

A jakim artystą jest Maciej Ryszka? Jaka wartość drzemie w Jego postawie twórczej, wypracowanej i opisanej tu koncepcji artystycznej? Na ile tu nowatorstwa, czy może wtórności?

Wybrał drogę piekielnie trudną, szczególnie, gdy nastał czas wielkich przewartościowań.

To tak, jakby w języku codzienności dokonywać wyboru pomiędzy: być czy mieć? Ryszka opowiada się zdecydowanie po stronie BYĆ. Chłonać, dotykać życia, ocierać się o nie, podejmować za każdym razem na nowo, na nowo i od początku, za każdym razem inaczej, bez szablonów i schematów – ale, by czuć je. Powiedzieć: czuję, oddycham, doświadczam – JESTEM. A przy okazji zdać z tego fotograficzną relację – nacisnąć spust, aby dać świadectwo innym, dowód na istnienie, potwierdzenie swojego BYTU, obecności.

I niech w tym trwa.

Konkluzja

Po przeanalizowaniu dokumentacji dokonań zawodowych doktoranta, oraz przewodowego dzieła artystycznego wynika, że mgr Maciej Ryszka jest dojrzałym twórcą, na co wskazuje oryginalność jego dzieła artystycznego, jak i jakość procesu twórczego poprzedzającego dzieło. Tym samym mgr Maciej Ryszka spełnia wszystkie wymagania określone ustawą o stopniach i tytułach w zakresie sztuki do nadania mu stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

Wojciech Prażmowski